

## UZASADNIENIE

M. O. w pozwie z dnia 18 lipca 2012 r., skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., wniosła o zasądzenie na swoją rzecz: kwoty 241.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, kwoty 2.737,48 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, renty miesięcznej na zwiększone potrzeby w kwocie po 4.522 zł miesięcznie w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia 2011 r., po 1.955 zł miesięcznie w okresie od 1 września do 31 grudnia 2011 r., po 2.055 zł miesięcznie w okresie od 1 stycznia 2012 r. i na przyszłość płatnej z góry do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty w zakresie rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat w przyszłości. Nadto powódka wniosła o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku z dnia 18 maja 2011 r. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub zestawienia kosztów.

(pozew k. 2-12)

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 sierpnia 2012 r. pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany wniosł również o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Strona pozwana podniosła, że do wypadku doszło wyłącznie na skutek zachowania powódki, która to wbiegła pod jadący pojazd uprzywilejowany, biorąc jednak pod uwagę wiek powódki (12 lat), podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody na poziomie ponad 80%.

(odpowiedź na pozew, k. 89-94)

W piśmie z dnia 18 maja 2016 r. powódka wskazała, że zmianie uległy elementy składowe renty, w tym - kwota 110 złotych tytułem zakupu leków - koszt pielęgnacji blizn wynosi minimum 10 zł, zakupu leków przeciwbólowych/neurologicznych ok. 100 zł; - kwota 480 złotych miesięcznie za terapię psychologiczną; - kwota 100 złotych miesięcznie tytułem kosztów związanych z rehabilitacją; - 836 zł wartość niezbędnej powódce pomocy w wymiarze co najmniej 2 godzin dziennie; - koszty konsultacji specjalistycznych u ortopedy i neurologa - co najmniej 80 złotych miesięcznie; - koszty związane z dojazdami do placówek medycznych w kwocie około 100 złotych miesięcznie.

(pismo, k. 586-595)

Na rozprawie z dnia 7 czerwca 2017 r. powódka poparła powództwo w całości, nie uznała zarzutu przyczynienia i wniosła o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w 3-krotnej stawce.

Na tej samej rozprawie pozwany wniosł o oddalenie powództwa, podtrzymał zarzut przyczynienia się powódki, wniosł o oddalenie wniosku o zwrot wynagrodzenia w wysokości 3-krotnej, a w przypadku jego uwzględnienia wniosł o ustalenie wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego na tym samym poziomie.

(protokół, k. 645 – 00:44:38, 01:04:27)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 18 maja 2011 r. w P., około godziny 18, miał miejsce wypadek, w którym poszkodowana została dwunastoletnia powódka M. O.. Posiadacz pojazdu mechanicznego był w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(okoliczności bezsporne)

W dniu wypadku była ładna, słoneczna pogoda, nie było ograniczeń widoczności, ruch na ulicach był mały. D. I. jechał karetką pogotowia (samochód marki V. (...)) ul. (...) od ul. (...) w kierunku ul. (...). Karetka jechała na sygnale - miała włączony sygnał dźwiękowy oraz migoczące światła. Nawierzchnia była sucha. Kolejne samochody ustępowały na drodze miejsca karetkie – zjeżdżały na boki i zatrzymywały się. Jednym z takich samochodów był R. (...), który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych na skrzyżowaniu ul. (...) przed skrzyżowaniem z ul. (...). Skrzyżowanie to pozbawione jest świateł.

W tym samym czasie powódka wraz z 10 -letnim bratem – A. G. - biegła w kierunku przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ul. (...) przed skrzyżowaniem z ul. (...). Dzieci wracały od wujka, który mieszka przy ul. (...), były u niego po piłkę. Wcześniej powódka z bratem bywała u wujka wielokrotnie. Dzieci nie zatrzymały się przed przejściem dla pieszych. Z prawej strony, przed linią pasów stał samochód R. (...), który zasłaniał im widoczność. Dzieci nie zauważyły karetki pogotowia i biegły dalej. Dopiero jak już wbiegły na jezdnię młodsze dziecko zauważyło samochód kierowany przez D. I.. Powódka minęła R. (...) i wbiegła wprost na nadjeżdżającą karetkę pogotowia z jej prawej strony od kierunku jazdy. D. I. zaczął hamować i skierował auto w lewą stronę. W tym momencie powódka została potrącona przednią prawą stroną karetki pogotowia.

(zeznania świadków: D. I., k. 157-157v., M. K., k. 157v.-158, T. C., k. 158v.-159, A. G., k. 247v.; pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, k. 259-268; zeznania przedstawicielki ustawowej powódki A. K., k. 643v.-644v. – od 00:08:33)

Kierowca karetki pogotowia nie miał możliwości uniknięcia wypadku przez wykonanie manewru hamowania, dla rzeczywistej prędkości wyjściowej – około 79 km/h, niezależnie od położenia miejsca potrącenia pieszej. D. I. miałby możliwość zatrzymania samochodu przed torem ruchu pieszej, przy założeniu, że prowadziłby pojazd z prędkością nieprzekraczającą dozwolonej na przedmiotowym odcinku jezdni tj. 50 km/h.

Bezpośrednio przed i w trakcie zdarzenia samochód V. (...) był pojazdem uprzywilejowanym, ze względu na włączone sygnały świetlne i dźwiękowe. W związku z tym kierowca pojazd nie był w sposób sztywny ograniczony przepisami ruchu drogowego. W danej sytuacji ruchowej tj. poruszaniu się pojazdu V. (...) drogą z pierwszeństwem przejazdu, zachowaniu się innych uczestników ruchu drogowego (ustępowanie pierwszeństwa przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu), zachowanie kierowcy karetki pogotowia ratunkowego było prawidłowe. Jazda z prędkością przekraczającą dozwoloną o niespełna 30km/h nie stanowiła błędu w taktyce i technice jazdy kierowcy karetki pogotowia.

(opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, k. 183-229; pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, k. 290-294)

To błędy pieszej stanowiły bezpośrednią przyczynę zaistnienia wypadku drogowego z dnia 18 maja 2011 r. Błędy te polegały na: - nieupewnieniu się co do sytuacji panującej na jezdni ul. (...); - wbiegnięciu na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem uprzywilejowanym; - zignorowaniu sygnałów dźwiękowych, nadawanych przez pojazd uprzywilejowany, które mogły być słyszalne przez dziewczynkę w miejscu, w którym znajdowała się ona bezpośrednio przed przecięciem przez nią prawej krawędzi jezdni.

Zachowanie się kierowcy karetki pogotowia bezpośrednio przed i w trakcie zdarzenia było prawidłowe i nie zawierało elementów, wskazujących na ewentualne przyczynienie się go do zaistnienia zdarzenia.

(opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, k. 183-229; ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, k. 248-249; pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, k. 259-268; pisemna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, k. 290-294)

Powódka, nawet gdyby miała umiarkowanie upośledzony słuch, musiała karetkę pod względem fizjologicznym słyszeć, powódkę prawdopodobnie zmylił inny bodziec percepcyjny: fakt zatrzymania się samochodu R. (...).

Powódka nie mogła, z punktu widzenia audiologicznego, jednoznacznie ocenić kierunku w jakim się poruszała ani odległości, w jakiej znajdowała się karetka pogotowia, a także czy samochód ten się oddalał czy zbliżał. Było bardzo niskie prawdopodobieństwo, aby powódka mogła określić kierunek ruchu samochodu w warunkach miejskich (w których dźwięk dociera z odbić i są one bardzo przypadkowe, od dołu, od budynku).

(opinia biegłego audiologa, k. 345-346; ustna uzupełniająca opinia biegłego audiologa, k. 394v.-395).

Z miejsca wypadku powódka została zabrana przez Karetkę Pogotowia i przewieziona do szpitala (...) w Ł.. W dniach 18-22 maja 2011 r. powódka przebywała na Oddziale Intensywnej Terapii. Po kilku godzinach obserwacji, z powodu pogarszającego się stanu ogólnego, po wykonaniu badań laboratoryjnych i tomografii komputerowej stwierdzono krwawienie do jamy brzusznej z powodu pęknięcia śledziony. Przeprowadzono u powódki zabieg usunięcia śledziony, który wykonano w godzinach nocnych z 18 na 19 maja 2011 r. Złamana kończyna górna, w obrębie kości ramiennej została unieruchomiona. W dniu 20 maja 2011 r. powódka została poddana kolejnej operacji w znieczuleniu ogólnym - operacji złamanej kończyny górnej - założenie prętów metalowych. W dniu 22 maja 2011 r. została przeniesiona do Oddziału (...), gdzie przebywała do 1 czerwca 2011 r. W dniach 3-5 października 2011 r. powódka hospitalizowana była w Oddziale (...) szpitala w Ł. z powodu bólów brzucha - leczona zachowawczo. W dniu 28 października 2011 r. w Oddziale (...) szpitala (...) w Ł. usunięto elementy zespalające złamanie kości ramiennej.

(dokumentacja medyczna, k. 13-39, 127-129 i k. 133-134 dokumentacja medyczna w kopercie, k. 82)

W wyniku wypadku z dnia 18 maja 2011 r. powódka doznała urazu wielonarządowego: urazu brzucha z pęknięciem śledziony (leczenie operacyjne-usunięcie śledziony), wieloodłamowego złamania lewej kości ramiennej (leczenie operacyjne, zespolenie metodą TEN, a następnie operacyjne usunięcie materiału zespalającego) stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem obu płuc.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej skutkiem wypadku są rozległe blizny pooperacyjne i pourazowe, które doprowadziły do znacznego oszpecenia powódki (pourazowa blizna skóry owłosionej głowy w okolicy potylicznej; pooperacyjna blizna brzucha; pooperacyjne blizny lewego ramienia).

W zakresie pulmonologicznym, powódka doznała urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem płuc z przejściową niedodmą płata górnego płuca prawego, a następnie ze zmianami zapalno-niedodmowymi w okolicach przyśrodkowych płuc z płynem w jamach opłucnowych: w lewej szerokości 1,5 cm i śladowej ilości w prawej - bez zmniejszenia pojemności życiowej płuc.

(opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 404-411; opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, k. 436-441; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 531-535; opinia biegłego pulmonologa, k. 563-565; opinia biegłego psychiatry w kopercie k. 508; opinia biegłego neurologa, k. 615-620).

W ocenie psychologicznej, na skutek wypadku u powódki występuje: nieharmonijność rozwojowa, skłonność do reakcji nerwicowych, niska tolerancję na stres. Powódka ma znacznie obniżone poczucie własnej wartości oraz zaburzenie poczucia bezpieczeństwa. Wypadek i choroba – (usunięcie śledziony, bóle brzucha do chwili obecnej, konieczność stosowania diety, zabiegi operacyjne ręki, izolacja rówieśnicza na skutek obniżonej odporności - nauczanie indywidualne, migrenowe bóle głowy, utrzymujące się dolegliwości bólowe, rezygnacja z aktywności sportowej) - miała miejsce w czasie rozpoczynającego się okresu dojrzewania, co mogło mieć negatywny wpływ na kształtowanie się struktury osobowości powódki. Powikłania miały u powódki miejsce w momencie rozpoczęcia okresu adolescencyjnego i mogą skutkować zaburzeniami funkcjonowania w życiu dorosłym (obniżenie poczucia własnej wartości, zaburzenie poczucia bezpieczeństwa).

W ocenie psychiatrycznej w pierwszym okresie po wypadku powódka przeżywała skutki doznanego ciężkiego doświadczenia traumatycznego w postaci stresu pourazowego. W drugim etapie wystąpiły u niej objawy zaburzeń depresyjnych wynikające z trudności adaptacyjnych powódki.

Zakres cierpień fizycznych był znaczny, wynikał z dolegliwości bólowych związanych z zabiegami chirurgicznymi i z innymi czynnościami leczniczo-rehabilitacyjnymi. Stan ten trwał około 6 miesięcy. Obciążenie psychiczne powódki było bardzo duże, wiązało się nie tylko z dolegliwościami bólowymi (utrzymującymi się nadal), ale też ze znacznym pogorszeniem jakości jej życia - konieczność rezygnacji z kontaktów rówieśniczych, przerwanie zajęć sportowych, wielu ograniczeń związanych z procesem leczenia i rehabilitacji.

(opinia biegłego psychologa, k. 467-473; pisemna uzupełniająca opinia biegłego psychologa, k. 494-495; dokumentacja medyczna, k. 115-126; pisemna uzupełniająca opinia biegłego psychiatry, k. 522-524).

Z punktu widzenia chirurgicznego małeletnia powódka doznała ciężkich obrażeń ciała, które stanowiły realne zagrożenie życia. Ból fizyczny u powódki trwał od chwili wypadku przez cały czas pobytu w szpitalu i kilka pierwszych miesięcy po wypadku – przez okres około 5 miesięcy. W tym okresie powódka była poddawana licznym zabiegom diagnostyczno-leczniczym, była 3 krotnie operowana w znieczuleniu ogólnym: 1) zabieg usunięcia pękniętej śledziony; 2) chirurgiczna stabilizacji złamania kości ramiennej metodą TEN; 3) chirurgiczne usunięcie prętów zespalających.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej i pulmonologicznej, cierpienia fizyczne powódki, które wynikały z samego urazu oraz operacyjnego leczenia następstw wypadku (konieczność usunięcia śledziony i operacja złamanej kości ramiennej) były bardzo duże przez okres około 3 miesięcy. Przez kolejne 3 miesiące dolegliwości były umiarkowanego stopnia.

Zakres cierpień fizycznych po wypadku u powódki, w ocenie rehabilitacji medycznej, był znaczny w okresie 6 miesięcy, związany był z urazem wielonarządowym i złamaniem lewej kości ramiennej, okres hospitalizacji do czasu usunięcia zespolenia TEN i około 4 tygodnie po usunięciu zespolenia do porady ortopedycznej, na której usunięto szwy. Obecnie zakres cierpień fizycznych z punktu widzenia rehabilitacji medycznej z powodu dysfunkcji i bólu lewej kończyny górnej jest niewielkiego stopnia.

(opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 404-411; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 531-535; opinia biegłego pulmonologa, k. 563-565; opinia biegłego psychiatry w kopercie, k. 508; opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, k. 436-441).

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem wyniósł u powódki co najmniej 45 % , w tym:

- 25% w ocenie chirurgii dziecięcej (w tym: - 15% - uraz brzucha z rozerwaniem śledziony; - 5% - wieloodłamowe złamanie lewej kości ramiennej; - 5% - uraz głowy z uszkodzeniem powłok skóry głowy (trwały ubytek owłosienia w okolicy ciemieniowo – potylicznej));

- 8% w ocenie chirurgii plastycznej (w tym: - 3% - zniekształcenia bliznowate skóry owłosionej głowy; 3% - zniekształcenia bliznowate brzucha; - 2% - zniekształcenia bliznowate ramienia);

- 10% w ocenie psychiatrycznej;

- 10% w ocenie rehabilitacji medycznej w związku ze złamaniem dalszej lewej kości ramiennej leczonym operacyjnie;

W ocenie pulmonologicznej i neurologicznej, w wyniku wypadku z dnia 18 maja 2011 r., powódka nie doznała ani trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

(opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 404-411; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 531-535; opinia biegłego pulmonologa, k. 563-565; opinia biegłego psychiatry w kopercie, k. 508; pisemna uzupełniająca opinia biegłego

psychiatry, k. 522-524; opinia biegłego neurologa, k. 615-620; opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, k. 436-441).

Utrudnienia, które spowodował wypadek w życiu codziennym powódki były, w ocenie psychiatrycznej znacząco wynikały z ograniczeń związanych z hospitalizacją po wypadku i naruszenia funkcji wielu narządów, w tym - lewej ręki po złamaniu. Kolejne ograniczenia dla powódki wiązały się z problemami rozwoju psychospołecznego. Następstwa wypadku nałożone zostały na wiek adolescencji- dwunastolatka w tym czasie, doznała istotnej deprivacji potrzeb, w szczególności ważnym w rozwoju człowieka okresie - została wyłączona z kontaktów rówieśniczych, z ulubionych zajęć sportowych tracąc jednocześnie ważną pozycję najstarszego w rodzinie dziecka. Ostatecznie zepchnięta została do roli osoby niepełnosprawnej (deprivacja wielopoziomowa potrzeb okresu dorastania). Problemy te istnieją nadal, ponieważ realizuje naukę w trybie indywidualnym. Powódka nie jest w stanie po wypadku przystosować się do skutków wynikających z szeroko pojętej niepełnosprawności.

W ocenie chirurgicznej powódka z powodu wypadku była hospitalizowana w okresie 18.05.-01.06.2014 r., 27-29.10.2011 r. Pobyt w szpitalu 3-5.10.2011 r., z punktu widzenia chirurgii dziecięcej, nie musiał mieć związku z przebyłym urazem. Poszkodowana po wypisaniu ze szpitala pozostawała w szynie gipsowej, a następnie w stabilizatorze, miała wyłączoną funkcję lewej kończyny. Po przebyłym urazie pozostawała pod opieką Poradni (...), korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych, była osłabiona, nie radziła sobie ani fizycznie ani psychicznie w sytuacji w jakiej się znalazła.

(opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 404-411; pisemna uzupełniająca opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 431-432; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 531-535; opinia biegłego psychiatry w kopercie, k. 508; orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania, k. 58-63; orzeczenie o niepełnosprawności, k. 64).

Z punktu widzenia chirurgii dziecięcej powódka przez okres 4-5 miesięcy wymagała wzmożonej opieki ze strony innych osób. W pierwszym okresie w wymiarze 5-6 godzin dziennie, w trakcie pobytu w szpitalach dziewczynka była objęta całodobową opieką specjalistyczną, a rodzice tylko współuczestniczyli w opiece nad dzieckiem. W warunkach domowych powódka wymagała pomocy w zwykłych czynnościach dnia codziennego: myciu, ubieraniu, przygotowaniu posiłku, a ponadto opiekunowie musieli dowozić powódkę na wizyty lekarskie, na zabiegi rehabilitacyjne. Z tego powodu czas opieki jakiego wymagała powódka w warunkach domowych był dłuższy i wynosił średnio 6-8 godzin dziennie przez okres 4-5 miesięcy. Przez następne 2 miesiące wymiar koniecznej opieki wynosił około 2 godziny dziennie.

W ocenie chirurgii plastycznej małaletnia powódka wymagała pomocy osób trzecich po przebyłym urazie i zabiegach operacyjnych przez okres około 3-4 miesięcy w wymiarze około 6 godzin dziennie. Przez kolejne 2 miesiące niezbędną pomoc wynosiła około 2 godziny dziennie. Obecnie powódka, w ocenie chirurgii plastycznej, nie wymaga większej pomocy osób trzecich niż inne dziecko w jej wieku.

W ocenie psychiatrycznej powódka wymagała przez okres około 6 miesięcy po wypadku opieki i pomocy osób trzecich. W pierwszym etapie tj. do 6 miesięcy (w okresie pobytu w szpitalu i w domu) po około 5-6 godzin dziennie. W drugim etapie przez 2 miesiące (w warunkach domowych) wymagała pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie - w zwykłych czynnościach dnia codziennego (czynności higieniczne, posiłki, wyjazdy na wizyty i zabiegi leczniczo- rehabilitacyjne). Obecnie powódka wymaga ponadto pomocy osób trzecich w domu, gdy z powodu różnych dolegliwości wyłącza się z życia rodzinnego. W ocenie psychiatrycznej opieka osób trzecich konieczna jest przez 1-2 godziny dziennie do czasu uzyskania efektów w terapii psychiatrycznej i psychologicznej (około 6 miesięcy).

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej po wypadku powódka wymagała pomocy ze strony osób trzecich przez 3 miesiące po wypadku, również w czasie hospitalizacji. Pomoc dotyczyła pielęgnacji, zabiegów higienicznych, ubierania. W tym okresie konieczność opieki była sprawowana przez 8-10 godzin dziennie. Następnie wymagała pomocy osób trzecich w zakresie 4-5 godzin, dotyczyło to przygotowania ubrań, pomoc w ubieraniu, pomoc w czynnościach higienicznych, przygotowanie posiłków, konieczność towarzyszenia innej osoby podczas wychodzenia z domu np. na porady lekarskie. Powódka nadal wymaga i

pomocy w niektórych czynnościach codziennych oraz nadzoru podczas wychodzenia poza dom w zakresie 2-3 godzin dziennie.

W ocenie pulmonologicznej powódka nie wymagała korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego.

(opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 404-411; pisemna uzupełniająca opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 431-432; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 531-535; opinia biegłego pulmonologa, k. 563-565; opinia biegłego psychiatry w kopercie, k. 508; pisemna uzupełniająca opinia biegłego psychiatry, k. 522-524; opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, k. 436-441)

Powódka nie korzystała i nie korzysta z odpłatnych form rehabilitacji. Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej nie ma konieczności przyjmowania przez powódkę leków. Powódka powinna korzystać z rehabilitacji w związku z dysfunkcją lewej kończyny górnej, która może być realizowana nieodpłatnie w ramach NFZ.

Powódka jest objęta opieką Poradni Neurologicznej, gdzie z powodu uporczywych i utrzymujących się bólów głowy na stałe przyjmuje leki Migea, Divescan, Nimesil. Koszt leczenia neurologicznego tj. środki przeciwbólowe, niesterydowe leki przeciwbólowe i przeciwzapalne nie przekraczał kwoty 100 zł miesięcznie. Powódka korzystała z pomocy neurologicznej w warunkach Narodowego Funduszu Zdrowia choć okresowo wymagała wizyt prywatnych.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej obecnie blizny u powódki wymagają okresowego natłuszczania powszechnie dostępnymi maściami lub kremami np. Alantan lub Linomag, których cena wynosi około 7-9 zł w ilości 1 opakowanie na miesiąc do zakończenia wzrostu przez powódkę.

W ocenie chirurgii dziecięcej aktualnie systematyczny koszt przyjmowanych leków to około 100 zł miesięcznie.

W ocenie pulmonologicznej proces leczenia powódki zakończył się podczas hospitalizacji. W związku z wypadkiem w dniu 18 maja 2011 nie istniało i nie istnieje wskazanie do odpłatnego leczenia pulmonologicznego powódki.

(opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 404-411; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 531-535; opinia biegłego pulmonologa, k. 563-565; opinia biegłego neurologa, k. 615-620; opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, k. 436-441; faktury, k. 43-56)

Powódka wymaga opieki psychologiczno - terapeutycznej. Powódka korzysta z pomocy psychologicznej w placówkach publicznych - nie ponosi kosztów z tego tytułu. W przypadku korzystania z pomocy placówki niepublicznej koszt terapii wyniesie około 300 - 400 zł miesięcznie. W ocenie psychologicznej nie można ocenić czasookresu jej trwania.

Powódka nie zażywała leków w leczeniu psychiatrycznym. Z punktu widzenia psychiatrycznego powódka wymaga rehabilitacji w formie kwalifikowanej terapii psychologicznej- behawioralnej dla osób po wydarzeniach traumatycznych. Częstotliwość – 1 raz w tygodniu, minimum 10 sesji. 1 sesja to koszt około 120 zł.

(opinia biegłego psychologa, k. 467-473; opinia biegłego psychiatry, k. 508)

Powódka pozostaje pod stałą opieką Poradni Ogólnej, Alergologicznej, Gastroenterologicznej i Laryngologicznej. Z punktu widzenia chirurgii dziecięcej nie można przyjąć, że wszystkie schorzenia u powódki mają stały związek z przeżytym wypadkiem. Powódka aktualnie nie ma dolegliwości ze strony złamanej kończyny górnej lewej, kończyna jest sprawna, nie daje ograniczenia funkcji, również usunięta śledziona, stan po operacji brzusznej nie skutkuje objawami pooperacyjnymi. Powódka cierpi na nieżyt błony śluzowej żołądka i z tego powodu przyjmuje leki. Małoletnia poszkodowana była objęta specjalistyczną opieką dostępną w miejscu zamieszkania i nie wymagała leczenia w placówkach niepublicznych. Poszkodowana ma zapewnioną bezpłatną opiekę w Poradni Ortopedycznej i Chirurgicznej - 1-2 wizyty w roku, które w ocenie chirurgicznej są wystarczające.

Powódka obecnie nie wymaga konsultacji z zakresu chirurgii plastycznej. Ewentualna konsultacja po zakończeniu wzrostu (około 18 roku życia) jeżeli powódka będzie zainteresowana zabiegiem mającym na celu zmniejszenie

rozmiarów blizny skóry owłosionej głowy. Leczenie może być realizowane w ramach umowy z NFZ. W przypadku leczenia w placówkach niepublicznych koszt konsultacji wynosi 100-150 zł. Koszt ewentualnego zabiegu to około 2.000 zł.

W ocenie rehabilitacji medycznej powódka powinna skorzystać z konsultacji ortopedycznej, celem oceny zakończenia leczenia ortopedycznego lub konieczności jego kontynuacji. Powódka wymaga okresowych wizyt w poradni szkieletowej, pedagogiczno-psychologicznej, neurologicznej. Częstość porad określa prowadzący leczenie. Leczenie może być realizowane w ramach NFZ. W przypadku braku takiej możliwości koszt jednej konsultacji w placówkach niepublicznych wynosi około 100- 120 PLN.

Powódka powinna skorzystać z rehabilitacji w związku z dysfunkcją lewej kończyny górnej, która może być realizowana nieodpłatnie w ramach NFZ. W przypadku braku możliwości korzystania nieodpłatnej formy leczenia koszt pakietu zabiegów tj. 3 zabiegów/ćwiczeń po 10 razy wynosi około 300 zł. W związku z istniejącą dysfunkcją, z punktu widzenia rehabilitacji medycznej, że konieczne mogą być nie więcej niż 3-4 pakiety.

(opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 404-411; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 531-535; opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, k. 436-441).

Powódka zakupiła za kwotę 100 zł kulę ortopedyczną. W trakcie wypadku zniszczone zostało również jej ubranie.

(faktura, k. 57; bezsporne)

Rokowanie na przyszłość powódki, w ocenie chirurgii dziecięcej, pulmonologicznej i rehabilitacji medycznej, jest dobre. Złamanie lewej kości ramiennej wygoiło się prawidłowo, kończyna jest funkcjonalna, stan po usunięciu śledzony nie daje dolegliwości. Powódka w miarę dojrzewania i upływu czasu powinna stawać się bardziej samodzielna .

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej blizny stanowią trwale, dość znaczne oszpecenie powódki. Nie jest możliwe całkowite usunięcie istniejących blizn ani w drodze operacji plastycznej ani poprzez leczenie zachowawcze. W przyszłości możliwy jest jedynie zabieg, który znacznie zmniejszy rozmiar blizny w skórze owłosionej głowy w okolicy potylicznej, ale nie zlikwiduje jej zupełnie.

W ocenie psychiatrycznej powódka wymaga stałej opieki psychiatrycznej, psychologiczno-pedagogicznej i pogłębienia diagnostycznych badań klinicznych. Powódka po upływie ponad 4 lat od wypadku funkcjonuje nadal z dużym obciążeniem w sferze poznawczej i emocjonalnej. Powódka wymaga konsultacji psychiatrycznej - pogłębienia diagnozy w ramach bezpłatnych wizyt w Poradni (...)

(opinia biegłego chirurga dziecięcego, k. 404-411; opinia biegłego chirurga plastyka, k. 531-535; opinia biegłego pulmonologa, k. 563-565; opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, k. 436-441 opinia biegłego psychiatry, k. 508).

M. O. ma obecnie 17 lat, chodzi do Liceum Ogólnokształcącego zaocznego do I klasy. Do szkoły uczęszcza samodzielnie. Powódka mieszka wraz z matką i siedmiorgiem rodzeństwa. Powódka nie pamięta wypadku. Była wówczas w IV klasie podstawówki. Do szkoły chodziła wówczas pieszo. Miała zdawać egzamin na kartę rowerową, w szkole miała przerabiane zasady ruchu drogowego.

Powódka ponosi koszty dojazdów do lekarzy – do Ł. i do P.. Koszt benzyny to około 30 zł. W pierwszym okresie po wypadku tj. do końca 2011 r. powódka przejechała około 669 km , a łączny koszt przejazdów wyniósł kwotę 559 zł.

(zeznania powódki, k. 643v. – od 00:03:37; zeznania przedstawicielki ustawowej powódki A. K., k. 643v.-644v. – od 00:08:33).

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 5 lipca 2011 r. i wniosła o wypłatę kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na skutek zdarzenia z dnia 18 maja 2011 r.

Decyzją z dnia 30 sierpnia 2011 r. pozwany przyznał powódce kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 573 zł tytułem refundacji wydatków poniesionych na zakup środków medycznych. Jednakże z uwagi na przyjęcie 80% przyczynienia się powódki wypłacono jej kwotę 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 114,60 zł tytułem odszkodowania.

(okoliczności bezsporne; decyzje, k.68-71; zgłoszenie szkody, k. 39-39 w załączonych aktach szkody).

Pozew został doręczony pozwanemu w dniu 7 sierpnia 2012 roku.

(potwierdzenie odbioru k- 87)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów, w szczególności w postaci zeznań świadków, częściowo zeznań przedstawicielki ustawowej powódki, jak i samej powódki, opinii biegłych oraz załączonych dokumentów, jak również w załączonych aktach szkody.

Rozbieżność stanowisk dotyczyła jedynie szczegółów zdarzenia z dnia 18 maja 2011r. głównie zachowania powódki, a w szczególności tego, czy wbiegła ona na jezdnię, czy mogła zauważyć pojazd uprzywilejowany, a także czy mogła usłyszeć sygnał karetki pogotowia i na podstawie słyszanego dźwięku stwierdzić, z jakiego kierunku on nadjeżdża.

W zakresie przebiegu zdarzenia, Sąd oparł się na opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków i na zeznaniach świadków (kierowcy i pasażerów karetki pogotowia, brata powódki), które wzajemnie się uzupełniały. Sąd pominął jedynie zeznania świadka W. B. (policjanta) albowiem nie pamiętał on wypadku powódki z dnia 18 maja 2011 r. Sąd częściowo pominął zeznania przedstawicielki ustawowej powódki, w zakresie okoliczności wypadku. Nie była ona świadkiem wypadku, a relacje zna jedynie z opowieści syna. Niewiarygodne są te twierdzenia matki powódki, w którym wskazuje ona, że dzieci nie wbiegły na pasy, a weszły. W ocenie Sądu matka chciała w lepszym świetle przedstawić swoją córkę i syna.

Odnosząc się do oceny biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, to biegły w oparciu o specjalistyczną wiedzę, przeprowadzone badania, analizy oraz ocenę dokumentacji zgromadzonej w postępowaniu karnym, ustalił, że poszkodowana została potrącona prawą stroną karetki pogotowia, która jechała z prędkością około 79 km/h w momencie rozpoczęcia manewru hamowania (przekroczenie dopuszczalnej w tym miejscu prędkości o około 30 km/h). Nadto analiza biegłego potwierdziła, że powódka w momencie wypadku przebiegała przez ulicę. Takie zachowanie powódki opisali wszyscy pasażerowie karetki pogotowia, jak również jej kierowca. Pośrednio przyznał to również brat powódki, który wskazał, że oboje biegli, ale myśleli, że auto się zatrzyma.

Biegły dokonując analizy rozpatrzył oba warianty miejsca potrącenia pieszej przez samochód V. (...) tj. 1 m przed wschodnią krawędzią pasów przejścia przez jezdnię ul. (...) (po zachodniej stronie skrzyżowania z ul. (...)) i 4,9 m na lewo od prawej krawędzi jezdni - oraz 3 m za wschodnią krawędzią pasów przejścia i 6 m na lewo od prawej krawędzi jezdni ul. (...). Niezależnie od miejsca potrącenia pieszej biegły jednoznacznie wskazał, że kierowca karetki pogotowia nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Powódka bowiem nie zastosowała się do zasad ruchu drogowego: nieupewniła się co do sytuacji panującej na jezdni ul. (...) i wbiegła na jezdnię.

Sporną kwestią było również, czy ustępujący pierwszeństwa karetkie pogotowia samochód R. (...) miał wpływ na zachowanie się powódki. Jak wskazują zeznania brata powódki, jak również zasady doświadczenia życiowego, niewątpliwie stojący przed przejściem dla pieszych samochód mógł wprowadzić w błąd biegnące dzieci. Mogły one bowiem pomyśleć, że samochód ten je przepuszcza. W szczególności, że powódka miała wówczas 12 lat (nie była osobą wysoką), a samochód R. (...) jest samochodem o sporych, jak na miejskie warunki, gabarytach. Powyższe prowadzi do wniosku, że mógł on utrudniać obserwację drogi przez dzieci. W tym miejscu biegły ds. rekonstrukcji wypadków przeanalizował dwa warianty, czy samochód ten miał w części bagażowej szyby, czy też nie i jaki to miało



ewentualny wpływ na możliwości dostrzeżenia zbliżającej się karetki przez powódkę. Powyższe ma jednak charakter niepotwierdzonej hipotezy, samochód mógł bowiem posiadać ładunek i wówczas powódka nie mogłaby przez szyby zobaczyć zbliżającego się samochodu uprzywilejowanego. W ocenie Sądu, zasady doświadczenia życiowego wskazują, że dużo bardziej prawdopodobne jest, że powódka z uwagi na stojący samochód R. (...), w trakcie biegu, nie zauważyła karetki pogotowia. Niewątpliwie jest, że taki samochód utrudnił jej widoczność. Biegły ds. rekonstrukcji wypadków potwierdza ten stan rzeczy w swojej opinii.

Kolejną sporną kwestią było, czy powódka mogła usłyszeć sygnał dźwiękowy karetki pogotowia i umiejscowić go tzn. z której strony samochód uprzywilejowany nadjeżdżał. W tym zakresie Sąd dodatkowo dopuścił dowód z opinii biegłego audiologa. Biegły ten, w sposób odmienny od biegłego ds. rekonstrukcji wypadków ocenił taką możliwość – tzn. uznał, że powódka słyszała sygnał dźwiękowy, ale niemożliwe było ustalenie kierunku z jakiego on nadchodzi. Wobec powyższego sąd pominął częściowo opinię biegłego ds. rekonstrukcji wypadków w części, w której ustalił on, że powódka mogła na podstawie sygnału dźwiękowego określić kierunek jazdy pojazdu uprzywilejowanego. Powyższemu zaprzeczyła opinia biegłego akustyka, który stwierdził znaną powszechnie okoliczność, że w terenie zabudowanym określenie kierunku pojazdu uprzywilejowanego jest utrudnione. Powódka nie była w stanie na podstawie jedynie sygnału dźwiękowego określić kierunku z jakiego nadjeżdżała karetka pogotowia. Nadto nawet gdyby powódka się zatrzymała i na chwilę nasłuchiwała, to ocena, z którego miejsca dochodziłaby łatwiejsza, ale nie jest pewne, czy byłoby możliwe ustalenie prawidłowego kierunku z jakiego nadjeżdża karetka. Biegły akustyk potwierdził jedynie okoliczności powszechnie znane każdemu uczestnikowi ruchu drogowego w mieście. Rzeczywiście, w terenie zabudowanym jest duża trudność w ustaleniu kierunku, z którego nadjeżdża pojazd uprzywilejowany. Trudność tę posiadają dorośli kierowcy. Dlatego też tym bardziej prawdopodobne jest, że miała ją małaletnia powódka.

W pozostałym zakresie opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków była wyczerpująca. Nadto biegły w sposób zupełny odpowiedział na wszelkie wątpliwości w ramach pisemnych oraz ustnej opinii uzupełniającej. Ostatecznie żadna ze stron nie miała zastrzeżeń do opinii biegłego.

W zakresie stanu zdrowia powódki i jego związku z przedmiotowym wypadkiem Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłych lekarzy – korespondującej z pozostałym materiałem dowodowym. W szczególności sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności opinii w zakresie stwierdzenia, bądź nie, przez biegłych wystąpienia u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także jego wysokości. Opinie biegłych są tu konsekwentne i spójne, biegli w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnili w czym upatrują trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, oraz wyjaśnili jaki on ma związek z doznanymi przez powódkę w następstwie przedmiotowego wypadku obrażeniami oraz, jak stwierdzone u powódki ograniczenia kwalifikują się z punktu widzenia ich doświadczenia zawodowego i posiadanej wiedzy specjalistycznej.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo jest zasadne jedynie w części.

Podstawą prawną powództwa jest art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Podstawa zaś odpowiedzialności ubezpieczonego jest art. 436 w zw. z art. 435 k.c.

Przechodząc do oceny żądania zauważyć należy, iż strona pozwana co do zasady nie kwestionowała podstaw odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 18 maja 2011 r. kwestionowała jednakże jej zakres, podnosząc zarzut co najmniej 80% przyczynienia, który rzutuje na wysokości zgłoszonych roszczeń. Strona powodowa zaś negowała nieprawidłowość zachowania się powódki.

W zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia, podnieść należy, iż zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała urazu wielonarządowego: brzucha z pęknięciem śledziony, wieloodłamowego złamania lewej kości ramiennej,

stłuczenia klatki piersiowej ze stłuczeniem obu płuc, rozległych blizn, a także różnorodnych szkód w sferze psychicznej. Te konsekwencje urazu prowadzą do przyjęcia, iż trwały uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej ocenić należy łącznie na około 45% przy uwzględnieniu charakteru dolegliwości chirurgicznych (25%), z zakresu rehabilitacji medycznej (10%), psychiatrycznych (10%) i chirurgii plastycznej (8%). Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go powódce. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd zważył na stopień trwałego uszczerbku, będącego następstwem wypadku oraz na ogromny rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, zwłaszcza w pierwszym okresie po wypadku. W szczególności Sąd wziął pod uwagę skutki w psychice powódki, która doznała wypadku w okresie dojrzewania, a wypadek pozbawił ją normalnego dzieciństwa. Z drugiej strony Sąd wziął również pod uwagę stosunkowo dobre rokowania na przyszłość powódki – chirurgiczne, pulmonologiczne i rehabilitacji medycznej. Złamanie lewej kości ramiennej wygoiło się prawidłowo, kończyna jest funkcjonalna, stan po usunięciu śledzony nie daje dolegliwości. Sąd wziął jednak pod uwagę, że blizny będące skutkiem wypadku, stanowią trwałe oszpecenie powódki, co szczególnie w przypadku młodej dziewczyny jest bolesne. Rozważając te wszystkie okoliczności sąd uznał, że odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 250.000 zł. Ustalenie zadośćuczynienia w tej wysokości uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Żądanie zasądzenia odszkodowania (również zaległej renty i renty na przyszłość) znajduje podstawę prawną w przepisie art. 444 § 2 k.c.

W rozpoznawanej sprawie, na skutek zdarzenia u powódki powstały zwiększone potrzeby w pierwszym okresie po wypadku, w zakresie konieczności ponoszenia wydatków: na ubrania (100 zł), na dojazdy (559 zł), na kulę (100 zł) i opiekę osób trzecich. Koszt uzasadnionej w świetle opinii biegłych - opieki odpowiadał kwocie 1.710 zł ustalonej przy uwzględnieniu zakresu tej pomocy – ściśle przez biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej określone (przez pierwsze 14 dni po 10 h dziennie; 10 dni x 9,5 zł x 10 h = 950 zł; 4 dni x 19 zł x 10 h = 760 zł). Powyższą stawkę Sąd ustalił na podstawie obowiązujących w tym czasie stawek (...) (k. 40 – tj. od lipca 2009 r. 9,5 zł natomiast w soboty, niedziele i święta 100% większa).

W zakresie żądania renty, Sąd uwzględnił kwoty wynikające z opinii biegłych. Podobnie jak zakres niezbędnej opieki:

- za okres od 1 czerwca 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. powódka miała zwiększone potrzeby w zakresie przyjmowania leków - 200 zł (koszt lekarstw w początkowym był wyższy) oraz opieki łącznie 3.610 zł – 10 h dziennie (22 dni robocze x 10 h x 9,50 zł = 2.090 zł; 8 dni świątecznych x 10 h x 9,50 zł = 1.520 zł) – łącznie daje to kwotę 3.810 zł miesięcznie,

- za okres od września 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. powódka miała zwiększone potrzeby w zakresie leków – 100 zł miesięcznie oraz opieki – 1.805 zł miesięcznie (ściśle przez biegłych lekarzy określonych tj. po około 5 h dziennie ( 22 dni po 9,5 zł i 8 dni po 19 zł; 22 dni robocze x 9,5 zł x 5 h = 1.045 zł; 8 dni X 19 zł x 5 h = 760 zł) – łącznie kwota około 1.905 zł miesięcznie;

- za okres od 1 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2013 r. powódka miała zwiększone potrzeby w zakresie kosztów leczenia – 110 zł miesięcznie (około 10 zł miesięcznie maści) oraz około 100 zł miesięcznie na dojazdy do lekarzy oraz opieki – łącznie około 722 zł miesięcznie (ściśle przez biegłych lekarzy określonych tj. po około 2 h dziennie – 22 dni robocze x 3 h x 9,50 zł = 418 zł i 8 dni świątecznych x 2 h x 19 zł = 304 zł). Łącznie kwota około 932 zł miesięcznie.

Za niezasadne Sąd uznał żądanie kwoty z tytułu rehabilitacji, jak również innych terapii, czy też prywatnych wizyt lekarskich. Powódka mogła się leczyć i leczy się bezpłatnie w ramach NFZ, a terapia psychiatryczna nie została przez nią podjęta. Matka powódki wręcz wskazała, że dziecko stanowczo odmawia skorzystania a niej.

- za okres od 1 lipca 2013 r. i na przyszłość powódka miała zwiększone potrzeby w zakresie leków – 110 zł miesięcznie oraz około 100 zł miesięcznie na dojazdy do lekarzy, oraz opieki – 836 zł miesięcznie (ściśle przez biegłych lekarzy

określonych tj. po około 2 h dziennie, przy czym zmianie uległy stawki (...) 22 dni robocze x 3 h x 11 zł = 484 zł i 8 dni świątecznych x 2 h x 22 zł = 352 zł). Łącznie kwota około 1.046 zł miesięcznie.

Kwoty powyższe, zarówno odszkodowania, renty jak i zadośćuczynienia winny być pomniejszone stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanej powódki.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Poszkodowany przyczynia się, jeśli jego zachowanie jest współprzyczyną zdarzenia szkodzącego, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Ocena stopnia przyczynienia musi także uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki oraz stopień świadomości poszkodowanego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie przewijała się ocena zachowania poszkodowanego mającego mniej niż 13 lat, w zależności od konkretnego wieku. Uznano np., że dziecku siedmioletniemu i dziesięcioletniemu można przypisać zachowanie lekkomyślne i nieostrożne oraz ocenić, że zdawało sobie sprawę, iż postępuje niewłaściwie, co może doprowadzić do ujemnych dla niego następstw (por. m.in. wyroki z dnia 1 marca 1985 r., I CR 27/85, OSPiKA 1989, nr 5, poz. 115 i z dnia 19 grudnia 1979 r., IV CR 447/79, OSNCP 1980, nr 7-8, poz. 143). Sam fakt, że z powodu wieku poszkodowanemu nie można przypisać winy, nie wyłączał zatem możliwości kwalifikowania jego zachowania pod kątem "nieprawidłowości", i to w znaczeniu subiektywnym. Jest oczywiste, że wśród dzieci poniżej 13 lat występują przedziały wiekowe, w których można mówić zarówno o istnieniu pewnego zakresu świadomości i zdolności oceny, jak i takie, w których należy raczej przyjmować całkowity brak możliwości rozeznania i analizy sytuacji (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75).

Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. (SN z dnia 29 października 2008 r. (IV CSK 228/08 LEX nr 513257))

Przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia.

W we wspomnianym już wyroku SN z dnia 29 października 2008 r. (IV CSK 228/08 LEX nr 513257) Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku wtargnięcia na jezdnię 3,5-letniego dziecka, nie można w takim wypadku uznać przyczynienia. Natomiast w wyroku SN z dnia 5 listopada 2008 r. (I CSK 139/08, LEX nr 548898) w przypadku 5 letniego dziecka, zmniejszył odszkodowanie o 25%, uznając, że dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość naganego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. W przypadku pięcioletniego dziecka świadomość taka w pewnym stopniu już istnieje, lecz nie uzasadnia ona równorzędnego potraktowania z zawinionym działaniem sprawcy szkody.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy powódka w dacie wypadku miała zaledwie 12 lat, w związku z czym uznać należy, iż mogła znać zasady ruchu drogowego dotyczące poruszania się pieszych po drogach publicznych i miała świadomość konsekwencji jakie wiążą się z ich naruszeniem. Dzieci od najmłodszych lat uczą się bowiem zasad przechodzenia przez ulicę. Niemniej jednak, powódka była jeszcze dzieckiem i nie miała dostatecznego rozeznania w swoim zachowaniu. Bez wątplenia również to zachowanie powódki wywołało stan zagrożenia, który miał bezpośredni związek z zaistniałym wypadkiem. To 12 letnia powódka – wbiegła na pasy ruchu wprost nad nadjeżdżający samochód. Pieszy przechodząc przez jezdnię (niezależnie czy w miejscu do tego wyznaczonym, czy niewyznaczonym ale dozwolonym) winien ustąpić pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi, w szczególności pojazdowi uprzywilejowanemu. Niezasadne jest twierdzenie strony powodowej, iż powódka zachowała się obiektywnie prawidłowo albowiem przechodziła na przejściu dla pieszych, jak już bowiem wskazywano nie zwalnia

to pieszego z obowiązku ustąpienia pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1a prawo o ruchu drogowym zabrania się wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Natomiast ust. 4 ww. przepisu wprost stanowi, że zabrania się przebiegania przez jezdnię. W przedmiotowej sprawie powódka przez jezdnię przebiegała. Takie zachowanie pieszego wiąże się z bezpośrednim zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego i jest obiektywnie nieprawidłowe. Niemniej jednak okolicznością „łagodzącą” nieprawidłowe zachowanie powódki, którą Sąd musiał wziąć pod uwagę, był fakt, że ustępujący karetce pogotowia miejsca pojazd R. (...), mógł zmylić zaledwie 12 letnią powódkę. Zatrzymał się on bowiem przed przejściem dla pieszych. Nadto powódka mogła nie usłyszeć, z którego kierunku nadjeżdża karetka pogotowia, a jej widoczność była dodatkowo ograniczona przez stojący przed przejściem, wspomniany już, pojazd marki R. (...).

Reasumując na powódce przekraczającej jezdnię ciążył obowiązek zachowania ostrożności oraz ustąpienia pierwszeństwa przejeżdżającym pojazdom. Tymczasem powódka bezpośrednio przed wkroczeniem na jezdnię nie upewniła się, czy nadjeżdża jakiś samochód z jej lewej strony, a tym samym jej zachowanie nie wywoła sytuacji stwarzającej niebezpieczeństwo. Postępowanie powódki naruszające reguły ostrożności wywołało stan zagrożenia, który miał bezpośredni związek z zaistniałym wypadkiem. Jej zachowanie było nieprawidłowe przy jednoczesnym prawidłowym zachowaniu kierującego karetką pogotowia. Przy czym samochód ten jechał z prędkością około 30 km/h wyższą niż dozwolona, do czego był (jako pojazd uprzywilejowany) jednak uprawniony. Niemniej jednak, gdyby kierowca poruszał się zgodnie z obowiązującym ograniczeniem, do potrącenia powódki by nie doszło. Kierowca podjął możliwe w danych okolicznościach działania obronne w postaci hamowania. Niemniej to działanie powódki zdeterminowało przebieg całego zdarzenia.

W tych okolicznościach uznać należało, iż to obiektywnie nieprawidłowe zachowanie powódki miało wpływ na zaistnienie wypadku, stąd też Sąd stanął na stanowisku, iż przyczynienie należy określić w odpowiedniej proporcji. W konsekwencji, Sąd ustalił ostatecznie przyczynienie się powódki do zaistnienia szkody na poziomie 30%. Ocena Sądu ma tu oczywiście charakter uznaniowy. Wynika jednak z całokształtu okoliczności sprawy oraz doświadczenia życiowego i jurydycznego.

W konsekwencji powyższych ustaleń kwota 250.000 zł z tytułu zadośćuczynienia winna zostać odpowiednio pomniejszona o stopień przyczynienia powódki do powstania szkody (oceniony na 30%) i wypłaconą już kwotą 9.000 zł w toku postępowania likwidacyjnego. W związku z czym Sąd ostatecznie uzupełniająco zasądził od pozwanego kwotę 166.000 zł tytułem zadośćuczynienia (70% z 250.000 zł = 175.000 zł – 9.000 zł).

Podobnie kwota odszkodowania powinna zostać pomniejszona o 30% - z 2.469 zł do 1.654,78 zł (70% z 2.469 zł). Również skapitalizowane renty zostały przez Sąd pomniejszone o stopień przyczynienia się powódki: odpowiednio z 3.810 zł do 2.667 zł; z 1.905 zł do 1.333,50 zł, z kwoty 932 zł do 652,40 zł i z kwoty 1.046 zł do 732,20 zł miesięcznie.

W pozostałym zaś zakresie powództwo zostało oddalone jako niezasadne i zbyt wygórowane.

Sąd ustalił też, zgodnie z żądaniem strony powodowej, odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, mogące ujawnić się w przyszłości. Zgłoszone w tym zakresie żądanie oparte jest na art. 189 k.p.c., a powódka ma interes prawny w takim ustaleniu odpowiedzialności pozwanego. Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszelkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa uszkodzenia ciała są bowiem z reguły wielorakie i, zwłaszcza w wypadkach cięższego uszczerbku, wywołują niekiedy skutki, których rozmiaru, ani chwili powstania nie można dokładnie określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne między innymi od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żadanego odszkodowania tylko w zakresie tych skutków, które się już ujawniły, nie może natomiast wskazać tych dalszych następstw wyrządzonej szkody, które jeszcze nie wystąpiły, choć jest to prawdopodobne w przyszłości.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek sąd zważył, iż termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis art. 14

ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (Dz.U. 2003/124/1152 ze zm.), zgodnie z którymi zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powódka zgłosiła pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę w dniu 5 lipca 2011 r. Niemniej jednak w rozważanej sprawie sprecyzowane roszczenie, powódka zgłosiła dopiero w pozwie i wniosła o zasądzenie odsetek od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu. Pozew został doręczony 7 sierpnia 2012 r., w tym dniu jednak pozwany świadczenia nie spełnił i od dnia następnego pozostawał w opóźnieniu. Sąd zasądził zatem odsetki od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu od zasądzonych kwot. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. Sąd uznał, że mogą być one naliczane – zgodnie z żądaniem pozwu. Przy czym Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 8 sierpnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Na dzień zamknięcia rozprawy Sąd z urzędu uwzględnił zmianę stanu prawnego w zakresie prawa materialnego wynikającą z art. 2 w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), która nadała art. 481 § 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 r. następujące brzmienie: „Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. Przepis ten określa zatem nową kategorię odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanych według innej stopy niż inne odsetki ustawowe (art. 359 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Z tej przyczyny rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych (w tej sprawie służących wynagrodzeniu opóźnienia dłużnika) wymagało rozróżnienia okresów naliczania odsetek według innych stóp przed i po dniu 1 stycznia 2016 r.

Z uwagi na to, że żądanie powódki nie zostało uwzględnione w całości, sąd o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. – zasady stosunkowego rozliczenia kosztów. Koszty poniesione przez powódkę wyniosły 21.600 zł (koszty zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotnej stawki). Sąd uznał za zasadne żądanie pełnomocników obydwu stron zasądzenia kosztów zastępstwa w potrójnej wysokości z uwagi na czas trwania procesu (ponad 5 lat), wielość odbytych rozpraw oraz aktywność procesową obydwu pełnomocników. Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 23.062 zł (koszty zastępstwa procesowego również w potrójnej wysokości 21.600 zł; 1.000 zł zaliczka na wynagrodzenie biegłego; 462 zł – zwrot kosztów stawiennictwa świadków). Ogółem koszty stron wyniosły łącznie 44.662 zł. Powódka wygrała w 65,5%. Powyższe oznacza, że powódce należy się kwota 6.191,61 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz.

O nieuiszczonych kosztach (m.in. zaliczki na wynagrodzenie biegłych, nieuiszczona opłata od pozwu, koszty stawiennictwa na rozprawie świadków) sąd orzekł na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.) z zastosowaniem art. 100 k.p.c., nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 13.734,90 zł (odpowiadającą wysokości w jakiej pozwany przegrał). Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej wyżej ustawy odstąpił od obciążenia powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa przede wszystkim biorąc pod uwagę fakt, iż powódka jako osoba małoletnia nie posiada żadnego majątku.

z/ odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.